

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12—13 i od 19—24, Administracja od 9—18, w niedziele od 12—13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 89.187.  
„Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata: mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 90 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lin.) 35 gr., za tekst. (10 lin.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Sroda 22 Maja 1935 r.

Nr. 139

## Mowa kanclerza Hitlera wygłoszona w Reichstagu

BERLIN. (Pat.) Na krótko po godz. 20-ej otwarte zostało posiedzenie Reichstagu. Przemówienia transmitowane są na cały świat.

Premier Goering jako przewodniczący parlamentu Rzeszy zajął posiedzenie krótkim przemówieniem: Proszę panów, byście powstali ze swych miejsc i oddali hołd pamięci tego, który przed kilkoma dniami odszedł z tego świata. My, Niemcy, rozumiemy, jaką stratę poniósł naród polski. Marszałek Piłsudski był jednym z tych mężów, którzy wszędzie występowali w obronie pokoju i pracowali na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego.

Wszyscy postawili powstali z miejsc.

Kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, na którego wstępie zaznaczył, że mówić będzie o wszystkich sprawach, zupełnie otwarcie. Hitler dał krytyczne ujęcie sytuacji gospodarczej Niemiec w okresie wojennym. W tym samym stopniu, jak zagranica będzie zamykać swe rynki dla Niemiec, będą musiały one przejść do samowystarczalności. Rewolucja, jaka dokonała się w Niemczech w ostatnich dwóch latach, jest większa, niż przypuszcza zagranica. Obecnie Niemcy występują za pokojem nie z poczucia własnej słabości, lecz z najgłębszych przekonań ideowych. Pod adresem Edena kanclerz zauważa: czasem łatwiej podpisać się pod umowę, będąc wewnętrznie przekonanym, iż w decydującej chwili będzie można jeszcze coś zmienić, niż w obliczu całego narodu przyznać się do polityki służącej pokojowi. Mogłbym położyć podpis pod 10 traktatami, a jednak nie miałoby to tej wagi, co moje oświadczenie złożone z okazji plebiscytu saarskiego pod adresem Francji. Sądzę, że to uroczyste oświadczenie powinno zakończyć długotrwały spór pomiędzy obu narodami. Ponieważ zaś po stronie francuskiej ograniczono się tylko do przyjęcia tego do wiadomości, to i Niemcom nie pozostaje nic innego. Z chwilą narzucenia narodowi niemieckiemu w Wersalu traktatu we współpracy narodów uderzył cios śmiertelny. Niemcy spełnili wszystkie zobowiązania traktatowe, podczas gdy inni nie wykonali przyjętych zobowiązań rozbrojeniowych.

Jako odpowiedzialny wódz narodu niemieckiego kanclerz widzi się zmuszonym wobec powstania nowych sojuszków wojskowych oraz wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej we Francji przywrócić równość praw Niemcom. Naród niemiecki nie zamierza nikomu zagrażać, zdecydowany jest jednak zapewnić sobie utrzymanie równouprawnienia. Niemcy nie wezmą udziału w żadnej konferencji, o ile nie będą uczestniczyły przedtem w ustaleniu jej programu. Nie znaczący to jednak, że nie miałyby przystąpić do umowy. Rząd Rzeszy zastrzegł sobie jednak we wszystkich sprawach prawo decydowania. Kanclerz kwestionuje posługiwanie się tezą o niepodzielności pokoju jako pretekstem dla stwarzania konstrukcji służących kolektywnym przygotowaniom do wojny. Może ona nastąpić tem łatwiej, im łatwiej się zmniejszać będzie z powodu sieci międzynarodowej zobowiązań możliwość zlokalizowania małych konfliktów, a równocześnie zmniejszać niebezpieczeństwo wciągnięcia do wojny większej ilości państw. Co do Niemiec niema tu wątpliwości, jak się zachowają. Niemcy uroczysto przyjęły i zagwarantowały Francji obecne granice. Z Polską bez względu

na przeszłość zawarły one umowę wyjącającą zastosowanie przemocy. Tę umowę nie tylko myślimy wykonać, lecz żywnym życzeniem by była ona przedłużana i aby przyjazne stosunki polsko-niemieckie były pogłębiane.

Przechodząc do zagadnienia paktu wschodniego, kanclerz wyjaśnił dwie główne przeszkody, stojące na drodze do przyjęcia przez Niemcy tej koncepcji. Są to: 1) zawarta w pakcie kwestja niesienia pomocy wciągnęłaby Niemcy w czasie konfliktu na Wschodzie w wojnę, 2) między Niemcami, jako państwem narodowo socjalistycznym, a państwem bolszewickim istnieją zasadnicze przeciwieństwa. Przepaść między nar. socjal. a bolszewizmem nigdy nie da się wypełnić. Niemcy gotowe są zawrzeć pakt nieagresji ze wszystkimi sąsiadami swoimi z wyjątkiem Litwy, z którą nie mogą wchodzić w pertraktacje polityczne. Dopóki odpowiedzialne państwa gwarantujące statut kłajpedzki nie mogą doprowadzić Litwy do szanowania praw ludzkich, nie możemy z naszej strony zawierać jakiegokolwiek układu z tem państwem. Z tym jedynie wyjątkiem gotowi je-

steśmy zawrzeć pakt o nieagresji i pakt wyjącający akty gwałtu ze wszystkimi graniczącymi z nami państwami. Niemcy niemogą jednak uzupełnić tego rodzaju układu przez zobowiązania niesienia pomocy, które z punktu widzenia naszego światopoglądu są dla nas nie do zniesienia. Zawarty pomiędzy Francją a Rosją sojusz wojskowy wnosi element niepewności prawnej do paktu lokarnieńskiego, który stanowi jedyną jasną i rzeczywistą wartość wzajemnego układu bezpieczeństwa w Europie. Również niemożliwe do przyjęcia dla Niemiec są pakti niemieszania się, dopóki pojęcie to nie osiągnie dokładniejszej definicji. Kanclerz przeszedł do stosunków panujących w Austrii, zapewniając, że zasada postępowania rządu Rzeszy polega na zapewnieniu Austrii swobodnego stanowienia o sobie, niezależnie od wpływów państw trzecich. W końcu kanclerz zreasumował obecne stanowisko rządu Rzeszy. M. in. rząd Rzeszy odrzuca postanowienie genewskie, powzięte w dniu 17.III, które uniemożliwia rządowi Rzeszy powrót do instytucji genewskiej.

## Początek inflacji w Niemczech

BERLIN. (Pat.) Prasa niemiecka donosi, że Deutsche Gold-Diskont-Bank postanowił emitować papiery, które mają być za pośrednictwem Banku Rzeszy puszczane w obieg między instytucje finansowe i banki. Bony te będą miały ważność w ciągu 3 miesięcy. Emisja wspomnianych papierów motywowana jest wielką

plynością, jaka rzekomo panuje na niemieckim rynku pieniężnym.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Berlina, że niemieckie koła finansowe uważają decyzję wypuszczenia nowych bonów inwestycyjnych, za pierwszy krok w kierunku wyraźnej inflacji w Niemczech.

## Min. Laval zdaje sprawę z podróży

PARYŻ. (Pat.) Minister Laval w ciągu dnia wczorajszego złożył sprawozdanie ze swej podróży do Polski

i Sowieci prezydentowi Republiki Lebrunowi i premierowi Flandinowi.

## Belgia przedłuża czas służby wojskowej

BRUKSELA. (Pat.) Minister obrony narodowej Deveze wygłosił w Mons przemówienie, które koła polityczne interpretują jako dowód,

ż zamierza on przedłużyć do 18 miesięcy czas trwania służby wojskowej.

## Przed rekonstrukcją gabinetu angielskiego

LONDYN. (Pat.) Wczorajsza audjencja wicepremiera Baldwina u króla, następująca po audjencjach udzielonych w ostatnich dniach Macdonaldowi, Thomasowi i Edenowi, utwierdza prasę angielską w przekonaniu, że rekonstrukcja gabinetu jest bardzo bliska. Jako jej datę pisma wymieniają okres przerwy parlamentarnej z powodu Zielonych Świątek. Dzienniki są już dzisiaj

zgodne co do tego, że Baldwin obejmie stanowisko premiera, że Macdonald zostanie w gabinecie na miejsce Baldwina, że ustąpią ministrowie: spraw wewnętrznych, lotnictwa i zdrowia i spraw Szkocji. W razie ustąpienia sir Johna Simona ze stanowiska min. spraw zagranicznych, najprawdopodobniejszym kandydatem na to stanowisko uważany jest w dalszym ciągu min. Eden.

## Po wyborach w Czechosłowacji

UZHOROD. (Pat.) Wyniki wyborów w Czechosłowacji i znaczny sukces osiągnięty przez niemieckie stronnictwo Henleina wywołały w prasie niemieckiej wielki entuzjazm. Wszystkie dzienniki poświęcają zwrócić uwagę na zwycięstwo partji niemieckiej dłuższe artykuły. „Boersen Ztg.” m. in. pisze: Jeżeli dziś Niemcy z całej

go świata dają wyraz radości, że znowu zwyciężył głos krwi, to nie potrzebuje Praga ani oburzać się ani niepokoić. Od Czechosłowacji zależy wejście w lojalne porozumienie z obecnie najsilniejszą partją czechosłowackich Niemców i zaprzestanie radykalnej dotychczasowej polityki mniejszościowej.

## Strajk węglowy we Francji

CHARLEROIT. (Pat.) Strajk w szybach. Do strajku przystąpiło 5 przemysłu węglowym ogarnął 15 tys. robotników.

S. P.  
Z NIEŁAWICKICH  
**WIKTORJA MIEDZYBŁOCKA**  
1-0 VOTO RYTŁOWA  
po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 20-go maja 1935 r. w wieku lat 47.  
Eksportacja zwłok z miejsca zgonu (ul. Mickiewicza 33-a, Klinika Litewska) do kaplicy na cmentarzu Bernardyńskim we środę 22 maja o godz. 4 p. p.  
Nabożeństwo żałobne tamże we wtorek 23 maja o godz. 9 rano, po którym nastąpi pogrzeb w grobach rodzinnych.  
O czym zawiadamiają p. grażeni w smutku  
**MAŻ, CÓRKA, SYN I ZIĘĆ.**

## Przyspieszona rozbudowa lotnictwa angielskiego

LONDYN. (Pat.) Dziś przedpołudniem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym wicepremier Baldwin zapoznał zebranych z treścią swego przemówienia, jakie wygłosił w toku jutrzejszej debaty nad sprawą proponowanej przez rząd ekspansji lotniczej. Dzienniki podają, że według planu rządowego dotychczasowy program ekspansji lotniczej przewidziany na okres 4 lat ma być przyspieszony i wykonany w ciągu dwóch lat tak, aby wykończony był w 1937 r. W obecnej chwili flota napowietrzna Wielkiej Brytanji pierwszej linii bojowej stanowi mniej więcej połowę sił niemieckich. Liczba samolotów dla obrony kraju wynosi 580. Jutro rząd zapowiedzieć

ma budowę nowych 60 eskadr, czyli 600 samolotów. Łącznie z zapowiedzianymi poprzednio 30 eskadrami ogółem plan obejmuje budowę nowych 960 samolotów. Po wykonaniu tego programu Wielka Brytania posiadać będzie w 1937 r. mniej więcej 1.540 samolotów pierwszej linii bojowej. Jutrzejsza mowa Baldwina będzie miała na celu wyjaśnienie, że ten program rozbudowy lotnictwa angielskiego nie stanowi żadnego wyzwania, rzuczonego innym krajom i nie jest oznaką zapoczątkowania wyścigu zbrojeń. Baldwin podkreślił ma jednak, że ekspansja angielskiego lotnictwa wobec rozbudowy lotnictwa w Niemczech okazuje się koniecznym zarządzeniem obronnym.

## Zaślubiny na dworze szwedzkim

STOKHOLM. (Pat.) Dziś z okazji zaślubin duńskiego następcy tronu księcia Fryderyka z księżniczką szwedzką Ingridą przybył do Stokholmu na pokładzie okrętu „Daneborg” król Danji Christian V i małżonka. Król szwedzki Gustaw V

i księżka-następca tronu wypłynęli na powitanie gości na jachcie królewskiej. Królestwo duńskie przepłynęli z okrętu na łodzi do brzoju, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie. Następnie cały orszak udał się do pałacu królewskiego.

## Nota Abisynji

GENEWA. (Pat.) Cesarz Abisynji nadesłał do sekretariatu Ligi Narodów notę, w której oskarża Włochy o gromadzenie wojsk i materiałów wojennych nad granicą Abisynji. Abisynja domaga się, aby w razie

uchylania się Włoch od postanowień traktatu z r. 1908 w sprawie rozjemstwa, Rada Ligi wysłała na miejsce komisję śledczą i zajęła się sprawą na miejscu z art. 11 paktu Ligi.

## Czy zamach na „Normandie“

PARYŻ. (Pat.) „Paris Midi” donosi, że na pokładzie parowca „Normandie” aresztowano 2 robotników malarzy, którzy wymknęli się z tualety, gdzie znalezione płonący bidon z benzyną. Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa zdaje się wynikać, że robotnicy zamknęli się w toalecie, celem wypalenia papierosów i przez nieostrożność rzucili niedopałki na rozpaloną benzynę.

## Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA. (Pat.) Dziś w 12 dniu ciągnięcia 4-ej klasy 32-ej polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

50.000 zł. — 109975, 143170  
145941 176114.  
10.000 zł. — 19244 54690 66702  
78952, 95266 141356 160248.

W poniedziałkowym ciągnięciu 4-ej klasy loterii państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

Ciągnięcie przedpołudniowe:  
10.000 zł. — 51253 57047 63170.  
5.000 zł. — 70560 106021 134675.  
2.000 zł. — 36425 43617 47345 49394  
5379 59640 61016 62772 65495 69078 70063  
83837 87013 88165 102069 114311 126461  
132310 137045 137050 150319 158170 161520  
171070 181082.  
1.000 zł. — 200 935 2704 3539 8675  
13747 17384 17648 31796 42586 46020 46229  
47953 49404 49716 53139 57014 58839 59773  
60818 67210 67839 69016 76039 79983 80707  
85304 90201 101042 103876 106560 114684  
116394 116644 117525 117532 120801 122384  
131546 137467 139122 150439 153778 154483  
155748 160737 160011.

Ciągnięcie popołudniowe.  
10.000 zł. — 10731 52198 89005 121582.  
5.000 zł. — 46574 66619.  
2.000 zł. — 11760 16173 29007 29358  
46996 52409 55147 66388 100340 102127  
134904 158832 167749.  
1.000 zł. — 7407 8363 10265 31372  
35828 39887 41414 41520 47032 48070 73714  
80455 81064 84282 86198 87884 91337 123052  
132311 141493 143329 150016 159690 161521  
163271 169249 175355 177881 177988 178125.

**DRUKI**  
OD BILETU WIZYTO  
WEGO DO POWAŻNYCH  
DZIEŁ KSIĄŻKOWYCH  
WYKONUJE SPIESZNIE  
IGUSTOWNIE PO CENACH  
KONKURENCYJNYCH  
**DRUKARNIA**  
**A. ZWIERZYŃSKIEGO**  
WILNO, UL. MOSTOWA 1  
TELEFON Nr. 12-44

## Polska Przeszłość pomorza niemieckiego

Ks. St. Kozierowski, docent Uniwersytetu Poznańskiego, wzbogacił naukę o nowe, wielkie dzieło. Po latach studiów heraldycznych i lingwistycznych przystąpił do wydawania „Atlasu” 1).

Dzieło to wyjdzie w czterech zeszytach, przyczem pierwszy ujrzał światło dzienne. Ma ono obrazować czem była owa słowiańszczyzna, przez Niemców wytopiona, jak daleko sięgała mowa słowiańska, mowa lechicka nawet, wgląd dzisiejszych Niemiec. Zeszyt pierwszy obejmuje ziemie dzisiejszego Pomorza niemieckiego (Pommern) aż po Szczecin. Zeszyty dalsze obejmą Śląsk i Łużycę, Saksonję i Brandenburgię, Meklemburgję i nawet Hanower. Za Łabą bowiem wygasła mowa słowiańska dopiero w wieku XVIII.

Pierwszy zeszyt wielkiego wydawnictwa przedstawia się imponująco. Jak na dłoni widzimy skupienia osad większe i mniejsze, białe plamy zaś tam, gdzie były puszcze i bagna. Widzimy słowiańskie nazwy rzek i wzgórz, jezior i wysp. Z dawnych tekstów, z dzisiejszych nazw trzeba było mozolnie odczytywać zniekształcone dziś zupełnie lub zatrącone nazwy. Któż wie, że Frankfurt nad Odrą nazywał się ongiś, gdy stała tam polska osada — Słubice? Któż pamięta, że Magdeburg zwał się Dziewin, a Halle — Dobrągora? Dla wielu, bardzo wielu będzie to zdumiewającym odkryciem, co na mapie ks. Kozierowskiego zobaczą.

To, co teraz ujrzało światło dzienne, zmienia w niejednym naszym poglądn na przeszłość nadodrzańskie Pomorza. Z mapy widać, że kraj nie był równomiernie zaludniony. Największe skupienia nazw słowiańskich, a więc i ludności słowiańskiej, znajdowały się pod Szczecinem oraz na wyspach, które zamysłają zatokę szczecińską. Tu była stolica dawnego szczecińskiego czy też „słowiańskiego” księstwa, a na wyspie Wolin założono za Krzywoustego biskupstwo dla Pomorza — w okolicach jaknajludniejszych, gdzie było najwięcej nowonawróconych. Drugie skupienie leży na południe od Kołobrzega i łączy się z trzecim skupieniem, nieco już rzadszem, które rozpościera się od Pily na zachód i północ, po Szczytno i Drawsk. Tu leżała dawna ziemia bielgradzka, jedna z najludniejszych w początku XII w. Tu także znajdował się ośrodek handlu — Kołobrzeg, gdzie Chrobry chciał biskupstwo założyć. Tu sięgały odwetowe wyprawy Krzywoustego, które odstraszały pogańskich mieszkańców wybrzeży od najazdów na wielkopolskie równiny. Wreszcie czwarte, największe skupienie, znajduje się koło Słupska, Lęborka i Bytowa. W tej części Pomorza aż do XIX wieku utrzymywała się liczna ludność polska, której szczytki nad granicą do dziś przetrwały. Kraj ten należał długo do Pomorza wschodniego, ze stolicą w Gdańsku, i polskie wpływy były tu silne: należały okolice te do arcybiskupstwa w Gnieźnie, od którego je w XIV wieku siłą oderwano. Ale kilka wsi nad Bałtykiem utrzymała się we władaniu arcybiskupa. Dopiero w XVI wieku te osady nad jeziorem Gardnem przeszły w ręce Wejherów. Ludność kaszubska (Sło wińcy) przetrwała do początków XX-go wieku w tym zakątku nad Bałtykiem. Dziś już jej niema, jak można sądzić.

Niezmiernie ciekawy wniosek wypływa z mapy: nazwy z dodatkiem „Polski” sięgają aż prawie do Odry. Są to nazwy wsi, gdzie dawna ludność słowiańska utrzymywała się, gdy w sąsiedztwie osiedli Niemcy. Otóż na zachód od Odry także wieś dostawały przymiotnik „wendyjski” — „wendisch”. Nazwą bowiem Wendów Niemcy określali zachodnich Lechitów. Widocznie więc Kaszubów na Pomorzu szczecińskim uważano nie za Wendów, lecz za Polaków, skoro osady przez nich zamieszkałe otrzymywały od przybyszów z Zachodu przymiotnik „Polski”. Rozbija ten wynik badań dotychczasowe twierdzenia uczonych niemieckich o zasadniczej jakoby różnicy między Polakami i Pomorzanami, którzy rzekomo mieli być zupełnie odrębnym szczeplem słowiańskim. Niewątpliwie wyniki tych badań ks. Kozierowskiego rychło doczekają się dokładnego opracowania ze strony uczonych polskich.

Na obszarze Pomorza Zachodniego ustalił ks. Kozierowski nazwy szeregu ziem. Oczywiście granice ich są nader niepewne, może dalsze badania odsłonią nam zagadkę, jaki był podział terytorjalny dawnego Pomorza polskiego. W każdym razie poza Odrą są jeszcze ziemie rochowska i wkrzańska. Stwierdzono istnieć nie 31 kasztelanij, ustanowionych na wzór polski po nawróceniu Pomorza; oto najważniejsze wyniki badań ks. Kozierowskiego.

Jak się stało, że ten kraj słowiański tak rychło uległ niemiecczemu? Zagadka da się bodaj wyjaśnić w oparciu o mapy z cennego „Atlasu”. Oto ludność słowiańska nie była tu skupiona w jednej zwartej masie. Przeciwnie, stanowiła jakby kilka odrębnych ośrodków, poprzedzielanych puszcami czy bagnami. Gdy napływali Niemcy, z łatwością zajmowali te mniej ludne okolice i odcinali od siebie wyspy słowiańskie. Proces ten jednak trwał bardzo długo. Najrychlej uległa słowiańszczyzna nad ujściem Odry. O wiele dłużej trzymała się polskość w okolicach Bielgradu — zapewne do XV wieku sporo tu było Pomorzan, szczególnie w lesistych okolicach na południu. Wśród osiadłej tu szlachty, jak u Kleistów, słowiańskie imiona Przybysław, Jarosław i Dobiesław przetrwały do XVI wieku. Najdłużej i najsilniej trzymała się polskość na Pomorzu Dolnym, jak je nazywano w XIII wieku, koło Słupska, Lęborka, Bytowa. Tu dopiero szkoła niemiecka, niemieckie nabożeństwa w ewangelickich kościołach, niemieckie wojska dokonały dzieła germanizacji w ciągu XIX wieku. Na podstawie ksiąg parafjalnych i innych danych można ten proces śledzić z dziesięciolecia na dziesięciolecie. Niemałą rolę odegrały tu emigracja i kolonizacja.

Straciliśmy wiele ziemi w ciągu wieków. Ale wszędzie został po nas ślad niezatarty: nazwy wsi i miast, rzek i strumieni, jezior, gór i wysp. Świadczy on o dawnych mieszkańcach tej ziemi, których krew płynie w żyłach dzisiejszej ludności.

Dzieło ks. Kozierowskiego jest nader cennym nabytkiem kultury polskiej. I nie można nie przyłączyć się do zdania prof. St. Pawłowskiego, który w swej przemowie do Atlasu pisze: „Reasumując, możemy stwierdzić, że rekonstrukcja geograficzna nazw słowiańskich odkryła pod świeżą jeszcze pałąną barwą i kolory inne, odsłoniła dawne a tak zasadnicze etnograficzne podłoże ludności, od wieków tu osiadłej”.

Dr. Karol Górski.

## Pogłoski o przewrocie w Portugalji.

LONDYN. (Pat). Według doniesień z Lizbony w ciągu ub. nocy krążyły alarmujące wiadomości o grożącym w Lizbonie przewrocie komunistycznym. W rozmaitych punktach miasta stała w pogotowiu policja i wojsko z karabinami maszynowymi. Gabinet portugalski obradował całą noc w jednym z budynków wojskowych. Dokonano wielu aresztowań. Rząd sądzi, że zapobiegł rozruchom.

## Terror antykomunistyczny w Sowieciech

MOSKWA. (Pat). Źródła sowieckie coraz częściej donoszą o aktach terroru chłopskiego w stosunku do prosowieckiego elementu na wsi. Terror ten stosowany jest z reguły w bardzo okrutny sposób. M. in. w okolicach Milusińska na Syberji 4 członków kolektywu zamordował korespondenta gazety wiejskiej, miażdżąc mu czaszkę kamieniami. Miała to być zemsta za oskarżenie prezesa kolektywu o defraudację pieniężną. W okręgu Winnickim opiekunka sieroty, pionierka zamordowała ją 15 cieciami noża i topora. Zabójczyńnię wraz z całą rodziną zaaresztowano. W okolicach Rostowa nad Donem członkini związku młodzieży komunistycznej została ogłuszona uderzeniem butelki w głowę, a następnie uduszona przez członkinię kolektywu.

## Marsz głodnych w USA

NOWY JORK. (Pat). Pierwsze oddziały marszu głodnych ze Stanu Illinois przybyły do miasta Springfield i rozłożyły się obozem pod miastem oświadczać, że nie ruszą się z miejsca dopóki rząd Stanu nie przywróci zapomóg dla bezrobotnych.

## Lot Moskwa — Sachalin

Pisma moskiewskie podają dokładne wiadomości o locie Moskwa — Sachalin, wykonanym przez lotnika Mazuruka. Lot był niezwykle udany. Mazuruk leciał w rekordowych czasach. Naprzykład udało mu się przelecieć linę powietrzną między Krasnojarskiem a Czytą w okresie 9 godzin, aczkolwiek odległość między temi dwoma punktami wynosi dwa tysiące kilometrów i

## Z prasy.

### „Czas” o projekcie ordynacji wyborczej.

Wobec wznowienia prac nad przygotowaniem projektu ordynacji wyborczej organ sanacyjnych konserwatystów, „Czas”, zastanawia się nad pytaniami, jakich wskazówek co do projektu ordynacji wyborczej udzielił jej twórcom s. p. Marszałek Piłsudski:

Marszałek nie chciał, aby partie polityczne miały nadal opinię publiczną w kraju i w Sejmie, nie chciał, aby rościły sobie prawo do rządu dusz w narodzie, nie chciał, aby miały monopol do stawiania kandydatur do izb — ale równocześnie Marszałek nie chciał dyktatury, ani jednostki, ani partji, nie chciał państwa totalnego, bo widząc ujemne skutki systemu demoliberalnego dostrzegł równocześnie niebezpieczeństwa, związane z systemem monopartyjnym.

Marszałek nie chciał ponadto zbyt licznej liczby posłów.

Ale zdaje się, że na te msie kończy, i że dalszych wskazań Marszałka w tej materji niema.

Od tych wskazań nie wolno nam zbaczać, realizować je musimy jednak z największą rozwagą i z wielkim umiarem.

„Czas” w dalszym ciągu wywodzi: Marszałek nie chce partji — premier ujmuje to wskazanie słowami „należy im utrudniać dochodzenie do głosu” — „należy im odebrać monopol na stawianie kandydatur poselskich”.

Ordynacja musi więc partjom utrudniać ich sytuację wyborczą, musi odebrać im monopol stawiania kandydatur.

Ale zdaje się, że tem się kończy, i ności i państwa totalnego. Premier więc stawia pytanie: „Co się ma stać z Blokiem”, stwierdza, że Blok „odegrał w życiu państwa poważną rolę” i „chce się pokusić o to, aby ten sam poziom pracy wypróbować i w Sejmie”.

Ordynacja nie może jednak odebrać monopolu stawiania kandydatur dawać innemu czynnikowi, bo trudno inaczej uniknąć zarzutu, że zmierza do monopartyjnicstwa.

Postawienie sprawy przez premiera wydaje się nam zasadniczo słuszne, linja, po której iść należy, wytknięta jest dobrze — uważajmy teraz, aby z niej nie zbroczyć i nie zrobić jakiegos kroku błędnego; okazji po temu, niestety, nie brak.

## CHORE PŁUCA osłabiają organizm

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmocnione i wykorzystane.

Ziela Magistra Wolskiego „PULMOSA”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, stosują się przy kaszlu, zaleganiu, potach i staach podgorączkowych, przynosząc ulgę.

Ziela ze znak. ochr. „Pulmosa” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14, m. 1

1) Atlas nazw geograficznych słowiańszczyzny zachodniej. Z. 1. Poznań 1934.

## Rocznica „Rerum Novarum”.

W pierwszą niedzielę po 15 maja lub w jedną z następnych obchodzących chrześcijańsko-społeczny rocznicę wydania dwóch wiekopomych encyklik papieskich: „Rerum Novarum” i „Quadragesimo Anno”. Pierwsza ogłoszona została przez Leona XIII w dniu 15 maja 1891 r., druga przez Piusa XI w dniu 15 maja 1931 r., dokładnie w 40 lat później i stąd jej nazwa.

Pierwsza z tych encyklik była przez długi czas zapoznawana i to nawet przez katolików. Dziś jeszcze mamy w Polsce ogromne masy katolików, którzy zupełnie nie wiedzą, co zawierała encyklika „Papieża Robotników”. A byli przed czterdziestu laty i tacy, co gorszyli się mocnymi wystąpieniami Papieża przeciw nadużyciom liberalnego kapitalizmu i uważali stanowisko Stolicy Apostolskiej za zbyt radykalne. Mimo wszystko encyklika ta wywarła duży wpływ na rozwój ustawodawstwa socjalnego w Europie.

Większe wrażenie zrobiła encyklika Ojca św., Piusa XI. Zapewne dlatego, że w dniach ogłoszenia „Quadragesimo Anno” świat już był wstrząśnięty kryzysem gospodarczym. Już się chwiały granitowe, zdawałoby się, fundamenty liberalnego kapitalizmu, już ludzkość dostrzegła skutki przewagi finansjery, niesprawiedliwego rozdziału dóbr i niczem nieskrępowanej wolnej konkurencji. Już liczba bezrobotnych przekraczała 20 milionów. To też encyklika „Quadragesimo Anno” zwróciła uwagę polityków i ekonomistów. Jej myśl przewodnia: stworzenia ustroju korporacyjnego jest już hasłem niektórych rządów. W tem tylko bieda, że próbuje się

wprowadzać ustroje tylko z nazwy korporacyjne, ale w gruncie rzeczy niezgodne ze wskazówkami Papieża. Co gorsza, wprowadza się je zapomocą brutalnej siły, bagnietami a to może ideę korporacyjną skompromitować.

Papież Pius XI wyraźnie podkreślał, że warunkiem urzeczywistnienia idei korporacyjnej jest odrodzenie moralne społeczeństw. Czytamy w „Quadragesimo Anno”:

„Jasno jednak uczyć dzieje, że zalecone przez Nas odnowienie i rozbudowanie porządku społecznego nie może się żadną miarą urzeczywistnić bez uprzedniego odrodzenia moralnego”.

Dużo jeszcze czasu upłynie, nim narody dobrze zrozumieją wskazówki Papieża i zastosują się do nich. Jeszcze wielu fałszywych proroków znajdzie posłuch, dużo eksperymentów przeżyje ludzkość. W każdym razie jest zjawiskiem pocieszającym, że o „Quadragesimo Anno” dużo się mówi i pisze. Zagranicą wydrukowano już poważną liczbę rozpraw na temat zaleceń Papieża i wogóle przeprowadza się poważne badania nad możliwością budowy ustroju korporacyjnego. W Polsce nainteresowanie też jest dość duże i poczynają się skłaniać do przyjęcia katolickiego programu te grupy polityczne, które dawniej holdowały poglądom nawskroś liberalnym.

Należy sobie życzyć, by tegoroczne obchody rocznicy encyklik zaznajomiły ze wskazówkami Papieża jeszcze większe masy Polaków. U nas bowiem bieda i nędza są większe, niż gdzieindziej, a konieczność przebudowy ustroju jest nagląca.

## Kanonizacja męczenników angielskich.

Przeszło 40 tysięcy osób wzięło udział w uroczystościach kanonizacyjnych męczenników angielskich Jana Fishera i Tomasza More'a w bazylice watykańskiej. Kościół katolicki w imperjum brytyjskiem reprezentowało 16 biskupów angielskich, jeden szkocki, trzech indyjskich i po jednym z Przylądka Dobrej Nadziei i Kanady. Z innych osób

obrzędem asystowali b. król hiszpański Allons z synem Juanem i córką Marią Krystyną, księżniczka Enrichetta Bourbon, żona ambasadora angielskiego przy rządzie włoskim, ambasador Japonji przy Kwirynale, Poncelet, prezydent parlamentu belgijskiego, wdowa po Stresemannie i dwór papieski. Podczas procesji szlandarowi z wizerunkami nowych świętych towarzyszyli rektor kolegium angielskiego, rektor kolegium św. Bedy, postulator sprawy kanonizacji, przedstawiciele szlachty angielskiej John Dicksey i pułkownik Dapice, reprezentanci palestry angielskiej, Tomasz More Eyston, jako przedstawiciel rodziny, i reprezentant uniwersytetu oksfordzkiego George Whingates. Uroczystość ogłoszenia kanonizacji nastąpiła o godzinie 10-ej, poczem chór sykstyński wykonał Te Deum i utwór Perosię skomponowany w roku ubiegłym z racji kanonizacji Jana Bosko.

## INOWROCŁAW-ZDRÓJ PRZED GŁÓWNYM SEZONEM.

Kuracjuszy przybywających do Inowrocławia czeka w tym roku zaraz na wstępie miła niespodzianka. Krocząc główną inją komunikacyjną — ul. Solankową — do Zdroju, spostrzeże ją już zdaleka znamienny symbol zakładów, poważną stylową wieżę, zamykającą piękną perspektywę willowej alei. Perspektywę tę stworzone przez usunięcie niektórych drzew starych zbyt rozłożystych. Na ich miejsce posadzone nowe dekoracyjne drzewka. Wewnątrz i zewnątrz odwiezione zakłady kąpieli solankowych lśnią jasną bielą wśród zieleni kwiatów.

We wszystkich sanatorjach i oddziałach leczniczych, tak dobrze znanych liczny stałym gościom Inowrocławia, wszystko jest gotowe na przyjęcie kuracjuszy krajowych i zagranicznych.

Publiczność, dobrze poinformowana o zaletach zdrojowiska, wie, że Inowrocław wita swych gości ujemnie i umożliwia im pobyt po najniższych cenach możliwych w uzdrowiskach urządzonych z komfortem. W Inowrocławiu niema cen „sezonowych”. Pokoje umeblowane, pensjonaty i hotele dostępne są dla wszystkich. Koszty kuracji ryczałtowej 3 tygodniowej wynoszą obecnie do 15 czerwca 189 — zł., w głównym sezonie 3 tygodniowa kuracja — 233 — zł., czterotygodniowa — 298 — zł. Kuracje ryczałtowe, obejmujące całkowity pobyt kuracjuszy w sezonie głównym, to naprawdę wygoda i oszczędność dla publiczności, poszukującej wypoczynku i zdrowia w źródle zdrojowiska.

W pierwszych dniach maja ożywił się ruch w Inowrocławiu ponad zwykłą normę. Napływają liczne zgłoszenia na najbliższe tygodnie. Orkiestra zdrojowa w zwiększonym składzie gotowa jest do rozpoczęcia sezonu koncertowego. Sezon główny wróży niezwykle ożywienie.

## GIEŁDA

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgja 89.95 — 90.18 — 89.72. Berlin 213.60 — 214.60 — 212.60. Gdańsk 100.0 — 100.25 — 99.75. Holandia 359.80 — 360.70 — 358.90. Nowy Jork 5.32<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5.35<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5.29<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Kable 5.32<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5.25<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5.29<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Londyn 26.18 — 26.31 — 26.05. Paryż 34.99<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 35.08 — 34.91. Praga 22.14 — 22.19 — 22.00. Szwajcaria 171.75 — 172.18 — 171.32. Włochy 43.83 — 43.95 — 43.71.

Akcje: Bank Polski 87.50 Starachowice 31.00. Tendencja przeważnie słabsza. Papiery procentowe: Budowlana 40.25. Inwestycyjna seryjna 109.50. Konwersyjna 67.50. Dolarowa 81.50 — 81.13. Dolarówka 51.25. Stabilizacyjna 61.25 — 61.00 — 61.25. Stabilizacyjna drobna 61.25 — 61.38 — 61.25. Listy ziemskie 47.75 — 47.50. Tendencja dla pożyczek niejednołata, dla listów przeważnie słabsza.

Uroczystości kanonizacyjne zamknięte zostały wieczorem wspaniałą iluminacją fasady i kopuły bazyliki watykańskiej oraz wspólną audjencją udzieloną przez Ojca św. Wszystkim biskupom angielskim, bawiącym w Rzymie. (KAP)

# Kronika wileńska.

## Powrót robotników z Łotwy

Z Turmont donoszą, iż w ostatnich dniach z robót rolnych z Łotwy powróciło z górą 200 robotników, którzy w b. r. zostali zrekrutowani w pow. brasławskim i dziśnieńskim. Powracający robotnicy i robotnice narzekają na ciężkie warunki pracy w ośrodkach ziemskich na Łotwie, przyczem podkreślają niebawmy wysiłek pracodawców łotewskich.

## Mały ruch graniczny z Litwą

Według danych w okresie od 25.V rb. na podstawie przepustek granicznych rolnych granicę polsko-litewską przekroczyło z górą 5 tys. rolników ze strony polskiej i litewskiej. Rolnicy przeprowadzili przez granicę około 500 sztuk żywego inwentarza.

Ruch graniczny w b. r. rozwija

## Zapowiedziane wycieczki do Wilna

W pierwszych dniach czerwca do Wilna ma przybyć kilka wycieczek z kół gospodarczych i przemysłowych. Wycieczkowicze zapoznają się z życiem gospodarczym Wileńszczyzny, a następnie wiedzają okoliczne miasta. Wśród licznych wycieczek w okresie tym przybędzie

W związku z powrotem robotników polskich z Łotwy dodatkowa rekrutacja przez specjalnego delegata łotewskiego nie dała pożądanych rezultatów w pow. brasławskim, dziśnieńskim i postawskim, gdyż na ogólne zapotrzebowanie 700 robotników delegat łotewski zdołał zrekrutować zaledwie około 150 osób.

Należy zaznaczyć, iż dotychczas na granicy nie zanotowano żadnych szykan ze strony litewskiej straży granicznej wobec rolników Polaków, udających się na podstawie przepustek do Litwy.

liczna wycieczka z Kowna, Szawel, Witkomierza oraz druga wycieczka z Kłajpedy. Również zapowiedziane są wycieczki z Prus Wschodnich oraz kilka grup większych młodzieży szkolnej i akademickiej narodowości niemieckiej.

## Niezwykła „szybkość” pociągu.

GLEBOKIE. (Pryw.) W związku z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy, pociąg nocny odchodzący do Wilna dotychczas o godz. 22.55 odchodzi obecnie o godz. 21.44, przyczem czas przejazdu do Wilna pozostał prawie bez zmiany, czyli że trasę 201 km. przebywa pociąg w ciągu przeszło 8 godzin. Na podkreślenie zasługuje fakt, że linia Królewszczyzna — Głębokie — Wilno

należy do szlaków kolejowych bardzo ruchliwych. W ciągu roku ubiegłego sprzedano w Głębokiem biletów kolejowych 31.067 na sumę 129.285 zł., a łącznie z obrotem towarowym wpłynęło do kasy stacyjnej około półtora miliona złotych. Ludność Głębokiego apeluje do czynników miarodajnych, o poddanie rewizji obecnego stanu rzeczy.

## Z Komitetu obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych w Wilnie

Dnia 20 maja o godz. 6 popołudniu odbyło się w Pałacu Reprezentacyjnym pod przewodnictwem pana Wojewody Jaszczolta posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na wstępie p. Prezydent Maleszewski w imieniu delegacji wileńskiej złożył sprawozdanie z udziału tej delegacji w uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.

Skolei Komitet przystąpił do wyboru prezydium swego i poszczególnych sekcji. W skład prezydium weszli: przewodniczący Wojewoda Jaszczolt, członkowie prezydium: senator Abramowicz, poseł Birkenmayer, prezydent Maleszewski, J.E. Biskup Michalkiewicz, gen. Skwarczynski, rektor Staniewicz, kurator Szelański, prezes Szydłowski.

W związku z zadaniami, jakie oczekują Komitet, a dotyczącymi sprowadzenia zwłok Matki Marszałka Piłsudskiego oraz złożenia Serca Marszałka, następnie trwałego uwieńczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, Komitet Wykonawczy powołał 3 sekcje: pogrzebową pod przewodnictwem generała Skwarczynskiego, sekcję trwałego uwieńczenia pamięci Marszałka pod przewodnictwem Rektora Staniewicza i finansową pod przewodnictwem prezydenta Maleszewskiego. Poszczególne sekcje posiadają prawo kooptacji odpowiedniej ilości członków oraz w najbliższym czasie przystąpią do pracy.

Wobec tego, że zadaniem Komitetu będzie trwałe uwieńczenie pamięci Marszałka w Wilnie — Komitet Wykonawczy zwraca się niniejszym z gorącym apelem do całego społeczeństwa miasta Wilna i ziemi wileńskiej ażeby zechciało wesprzeć swoje wysiłki we wspólnej inicjatywie, której wyrazem będzie akcja Komitetu Obywatelskiego. W związku z tem Komitet wzywa całe społeczeństwo do składania ofiar na konto Komitetu. Nr. konta będzie w najbliższych dniach podany do publicznej wiadomości. Komitet zaznacza, że ani jeden grosz ze złożonych ofiar nie będzie zużyty na wydatki administracyjne Komitetu, lecz całkowicie sumy zebrane zostały zostaną na trwałe uwieńczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie w formie, którą Komitet Obywatelski uchwali.

Jednocześnie Komitet Wykonawczy zwrócił się do pana Wojewody z prośbą o wystosowanie odpowiednich pism do Szeftów urzędów niezespolonych oraz do Komitetów Powiatowych uwieńczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego z tem, ażeby inicjatywa poszczególnych organizacji lub powiatów nie była podejmowana niezależnie od Komitetu Obywatelskiego w Wilnie, który ze środków całej akcji w swoich reżach i dokona dzieła godnego uwieńczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Następnie Komitet przekazał uwieńczeniu pamięci Marszałka inicjatywę mieszkańców Belmontu ufundowanie w Wilnie wiecznego światła - zniczą na cześć Marszałka.

## Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. wznowiona będzie komedia G. Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej”. Ceny propagandowe.

Jutro, „Kobieta i jej tyran”. — Najbliższe premjery. W piątek dn. 24 bm. dana będzie premjera k. medji J. Szaniawskiego „Ptak” — z M. Węgrzynem w roli studenta.

W przygotowaniu sensoryjna sztuka „Morphium” z udziałem i w reżyserji E. Zyteckiego, wybitnego aktora teatrów warszawskiego i łódzkiego.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzisiaj grana będzie op. Falla „Rozwódka”. Ceny propagandowe od 25 gr.

— „Książeczka Czardasza”. Jutro ukaże się po cenach zniżonych „Książeczka Czardasza”.

— Najbliższa premjera w „Lutni”. W piątek nadchodzący ujrzymy po raz pierwszy op. O. Straussa „Ostatni walc” w opracowaniu reżyserkiem M. Tatrzańską, w wykonaniu całego zespołu artystycznego z M. Nochowiczówną i K. Dembowskiem na czele. Zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego, wykona w akcie 2-gim tańce rosyjskie. Nowe dekoracje i kostiumy dopełniają artystycznej całości.

## Z za kotar studio.

Zmiany w programie.

W programie radiowym na dzień dzisiejszy (środa) zająd następujące zmiany. Zamiast audycji dla poborowych — transmisja z Dyrekcji Loterii Państwowej gdzie odbywać się będzie ciągnięcie miliona (godz. 8,05).

O godz. 18.15 daje Warszawa fragment słuchowiskowy z „Beniowskiego” w wykonaniu Brydzińskiego i Warneckiego. O godz. 21.40 transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.

Co się dzieje w Bazylice Wileńskiej? Na to pytanie, interesujące ogół radiosłuchaczy wileńskich, odpowie w dzisiejszej swojej pogadance konserwator dr. St. Lorentz, rysując plan najbliższych prac konserwatorskich w Katedrze w kaplicy św. Kazimierza (g. 21,30).

Koncert popołudniowy.

Wileńska orkiestra salonowa wystąpi w środę o godz. 13,05 z koncertem, który transmitowany będzie przez wszystkie stacje „Program zawiera utwory popularne o charakterze poważnym i obejmuje następujących kompozytorów: Czajkowskiego, Chopina, Haendla, Rubinsteina, Mussorgskiego, Schuberta i in.

## Polskie Radio Wilno.

Środa, dnia 22 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik popołudniowy. 7.25: Muzyka. 7.50: Audycja inż. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Płyty. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik popołudniowy. 13.05: Koncert. 13.55: Wiadomości z ekspedycji polskim. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Koncert. 16.30: O sprawie kobiecej — odczyt. 16.45: Płyty. 17.00: Zdobycze współczesnej zoologii — wygl. prof. Wacław Roszkowski. 17.15: Muzyka współczesna dla młodzieży — pog. 17.50: O książce Paul Bartha „Marszałek Piłsudski. 18.00: Pielni w wyk. Euizy Miguel (sopran). 18.15: Pragn. słuch. „Dziwica Orleańska” — Schillera. 18.30: Audycja dla dzieci. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert. 19.15: Przegląd literacki. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Płyty. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Frag. operowy. 20.15: Młody poetycki Lwów Marszałkowi Piłsudskiemu. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Najbliższe prace konserwatorskie w Katedrze i kaplicy św. Kazimierza. Odczyt wygl. St. Lorentz. 21.40: Koncert skrzypcowy. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Pieśni fiarekcie. 22.35: Muzyka solowa. 23.00: Kom. met.

## Sport.

### Walne Zgromadzenie Akademickiego Zw. Sport.

Zarząd Akademickiego Zw. Sport. w Wilnie niniejszym powiadamia swych członków, iż doroczne Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się w dniu 27 maja br. o godz. 19-ej min. 30 w pierwszym i o godz. 20-ej w drugim terminie na przystani wioślarskiej AZS-u (Kościuszki Nr. 12) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium R. W. Z.
2. Odczytanie protokołu poprzedniego Wal. Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
6. Wybór nowych władz. Związku.
7. Wolne wnioski.

### Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: w Warszawie walczą Polonia z Ruchem, w Krakowie Wisła spotka się z Garbarnią, w Świętochłowicach przeciwnikiem Śląska będzie Cracovia, w Poznaniu Warta gra z Legią warszawską, w Łodzi odbędzie się mecz Ł. K. S. — Pogoń.

Przypominamy, że tabela o mistrzostwo Ligi ma obecnie następujący wygląd:

	gier	st. pkt.	st. br.
1. Pogoń	5	7:3	10:5
2. Ruch	4	6:2	15:6
3. Garbarnia	4	6:1	6:2
4. Warta	3	5:1	8:2
5. Wisła	4	4:4	10:9
6. Ł. K. S.	4	4:4	7:9
7. Legia	3	3:3	4:3
8. Cracovia	4	2:6	5:12
9. Śląsk	3	2:4	3:9
10. Warszawian.	3	1:5	3:6
11. Polonia	3	0:6	1:9

### Wittman na mistrzostwach Tallina.

Na mistrzostwach tenisowych Tallina w dniach 13—18 czerwca startować będzie z Polski jedynie Wittman, który broni dwukrotnie zdobytego tytułu mistrza.

### Sensacyjna klęska Austina.

W Paryżu na zawodach tenisowych francusko - angielskich Bunny Austin poniósł sensacyjną porażkę z Francuzem 7:9, 3:6.

organizacyjne, zapisy na 3 lekcyjowy kurs kulinarny, który obejmie leguminy i przystawki a odbędzie się w pierwszym tygodniu czerwca. Po zebraniu pokaz i przepisy. Zarówno w zebraniu jak i organizowanych kursach mogą brać udział i nieczłonkowie.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne z zanikającymi deszczami.

Temperatura bez większych zmian.

Słabnące wiatry z kierunków północnych.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Suko. Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniłszek.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Komitet T-wa Dobroczyńczego pod nazwą „Dom Serca Jezusowego” podaje do wiadomości, że we czwartek 24 bm w kościele św. Jerzego o 8-jej godz. rano będzie odprawiona Msza św. za duszę sp. Witolda Augustowskiego, długoletniego członka Zarządu i ostatnim laty wiceprezesa tegoż Komitetu. Na to nabożeństwo zaprasza Komitet i Członków Towarzystwa i Jego przyjaciół, by wspólnie do tronu Bożego przesłać za jego duszę błaganie: requiescat in pace!

### SPRAWY MIEJSKIE.

— Regulacja ulic. Roboty przy regulacji ul. Trockiej postępują naprzód. Ulica ta otrzyma nowoczesną jezdnię oraz szerokie chodniki. W dniu wczorajszym zapoczątkowano roboty przy ul. W. Pohulanka, gdzie przeprowadza się kanalizację i wodociągi.

— Kolonie letnie dla dzieci. Zarząd miasta przeprowadził lustrację kolonii letnich, które z początkiem czerwca rb. zostaną uruchomione dla 3 tys. dzieci szkół powszechnych miasta Wilna.

Kolonie letnie zostały zaopatrzone w przyrządy gimnastyczne, sportowe i łódzie.

— Budowa szaletu na rynku Drzewnym. Zarząd miasta kończy roboty przy budowie drugiego szaletu miejskiego na rynku Drzewnym na ul. Zawalnej.

Szalet oddany zostanie do użytku w końcu czerwca rb.

Budowa 3 szaletu rozpocznie się w początkach lipca rb. przy placu Ratuszowym.

### Z MIASTA.

— O dostęp do góry Trzykrzyskiej. Znana z pięknego widoku na miasto góra Trzykrzyska jest obecnie zupełnie niedostępna. Prowadzą do niej bowiem dwie drogi: jedna od strony Antokola przez teren koszar, druga od strony ogrodu Bernardyńskiego przez teren Klubu Szlacheckiego.

Ponieważ wojskowość ogrodziła

swój teren parkanem, a most na Wilence, prowadzony na teren klubu jest zniszczony, więc faktycznie dostęp do góry Trzykrzyskiej jest zamknięty. Można dotrzeć do niej tylko okólną drogą przez ul. Holenderską.

— Nowa ulica. W związku z zamknięciem przejazdu powozów przez teren szpitala wojskowego na Antokolu władze wojewódzkie przystępują do budowy nowej drogi pomiędzy ulicą Sióstr Miłosierdzia i ulicą Senatorską. Przewiduje się przymusowe wywłaszczenie gruntów przy ul. Wojskowo-Cmentarnej, oraz przeniesienie domu i kilku składów.

Rozpoczęcie pracy ma nastąpić po ukazaniu się w „Monit. Polskim” Rozporządzenia p. Prezydenta o przymusowym wywłaszczeniu gruntów pod drogę.

### SPRAWY ADMINISTRACYJNE

— Pozwolenia na broń. Wszyscy, którzy złożyli w Starostwie Grodzkiem prośbę o pozwolenie na broń powinni, w jaknajkrótszym terminie zgłosić się po odbiór pozwolenia, gdyż Starostwo Grodzkie w przeciwnym razie uzna sprawy za umorzone, a broń jako nielegalnie posiadana zostanie odebrana.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZENI.

— Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki, odbędzie się w dn. 23.V r. 1935 o godz. 8 wieczór w sali Seminarjum Archeologicznego USB ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo). Na porządku dziennym: 1) Referat WP. Nacz. Edwarda Müllera „Sztuka ludowa huculska, a sztuka Turkiestanu” (z pokazami tkaniny). 2) Dr. T. Szeliński „Uwagi o muzyce huculskiej”. 3) Prof. S. Czosnowski „Ilustracja muzyczna” (klarnet). 4) Wybór Zarządu i nowych członków (tylko dla członków sekcji).

— Odwołane z dnia 17 maja posiedzenie Sekcji Naukowo - Społecznej Koła Medyków z odczytem pana inżyniera Symonowicza pt.:

„Położenie gospodarze wsi wileńskiej” odbędzie się dnia 23 maja br. o godz. 20 w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24). Wstęp wolny.

— Dzisiejsza środa literacka gościć będzie Stanisława Szpinalskiego, który w odczycie o Ameryce opowie o stosunkach tam panujących.

— Ze Związku Pań Domu. Najbliższe zebranie Związku Pań Domu odbędzie się w lokalu klubu prawników (Mickiewicza 28) w piątek dn. 24 maja o godz. 17-ej. Na porządku dziennym referat i dyskusja na temat: „Do czego dążymy?”, sprawy

### Katastrofa na Niemnie

Podczas przeprawy łodzią przez rzekę Niemen w okolicach Mikolajewszczyzny silny wicher wywrócił łódź z przewoźnikiem Stefanowiczem i właścicielem Hanka. Stefa-

nowicz mimo silnej wichury i burzliwych fal zdołał dopłynąć do brzegu, natomiast Hanka znalazł śmierć w nurtach rzeki.

### Zmarła na brzegu Niemna

GRODNO. (Pat). Naprzeciwko wsi Piaskowce pow. augustowskiego na brzegu Niemna znalezione zostały zwłoki kobiety lat około 20 do

30. Tożsamości nie udało się dotychczas ustalić. Oznak śmierci gwałtownej nie stwierdzono.

### Napad i gwałt

SWIECIANY. Dnia 20 bm. poszła 20-letnia służąca Franciszka Sokółowska na spacer w towarzystwie Zofji Udziatówny i Józefa Wojtkiewicza. Na przejeździe kolejki wa-

skotorowej porwali Edward Kosteci i Adam Maciulewicz m-cy Nowo-Swiecian Sokółowską gwałtem, zawlekli ją do lasu i zgwałcili. Za zbrodniami zarządono pościg.

### Samobójstwo pod pociągiem

BRASŁAW. Dnia 19 bm. o godz. 19.54 na linii kolejowej Dukszy — Turmont w pobliżu przystanku Czarny Bród rzuciła się Helena Twardowska m-ka kol. Wspólny Bór, w celu samobójczy pod koła

pociągu. Ochroniacze szyn przy parowozie odrzuciły ją na stronę. Twardowska doznała pęknięcia czaszki i zmarła w szpitalu. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienie z narzeczoną.

### Bratabojcza walka

BRASŁAW. Pomiędzy Karlo Wacławem lat 53 m-cem wsi Zaborje gm. jodzkiej a bratem jego Antonim lat 45 przyszło na tle podziału zie-

mi do bójki w czasie której Antoni uderzył brata Wacława kilka razy kawałkiem żelaza po głowie, raniąc go ciężko. Dochodzenia w toku.

### Znowu wybuch granatu

POW. WILEJKA. Dnia 17 bm. w m. Krzywiczach rozbił się granat artyleryjski Boruch Zylberglyt i Abram Stejngold. W czasie tej manipulacji eksplodował zapalnik, skutkiem czego obaj doznali ciężkich

ran, tak samo i 10-letni Mieczysław Tarasewicz przypadkowo znajdujący się w pobliżu miejsca wypadku. Wszystkich trzech odesłano do szpitala państwowego w Wilejce.

### CIEKAWOSTKI...

Anglicy, jak wiadomo, lubują się w statystykach. Niedawno na łamach jednego z dzienników sensacyjnych ukazała się lista „oryginałów”, żyjących w Anglii. Na podstawie zebranych statystyk z różnych dziedzin życia, redakcja pisma do- szła do przekonania, że żaden kraj w Europie nie posiada tylu dziwaków ile Anglia. Mimo przysłowiowego zainteresowania żywionego przez Anglików dla spraw morskich, około 8.000 osób w wieku od 60 do 80 lat nie widziało nigdy morza, otaczającego Anglię ze wszystkich stron.

Znaleziono również kobietę, starszą 82-letnią która w tych dniach zmarła w Birmingham i która nigdy nie widziała kolei żelaznej. Dumę londyńczyków dotknąć musiał także gólnie fakt, że 65 proc. mieszkańców prowincji nie było jeszcze nigdy w Londynie. Co dziwniejsze, że z liczby tej 20 proc. żyje w oddaleniu zaledwie 70 km. od stolicy Anglii.

W Irlandji wykryto kilkaset ludzi, dla których wiadomość o wojnie światowej była wielką nowiną.

W jednym z północnych okręgów Anglii znaleziono nawet zamożnego włościanina, którego majątek oceniają na milion funtów szterlingów, a który nie umie ani czytać, ani pisać. Na dokumentach wymagających jego podpisu, stawia włościanin pewną ręką zamazany krzyżyk.

Liczba analfabetów w Anglii, gdzie jak wiadomo, istnieje surowo

przestrzegany przymus szkolny, wynosi mimo to 450.000 osób.

25 proc. ludności Anglii nie jechało nigdy samochodem, ani nie używało telefonu.

W zdumienie wprawić może stwierdzenie przez redakcję wspomnianego pisma fakt, że w kraju tak zamożnym, jak Anglia 40 proc. ludności nie wie jak wygląda banknot, opiewający na 5 funt. szterlingów.

Czwarta część ludności wysp brytyjskich nie widziała jeszcze w swoim życiu okrętu.

Blisko milion ludności nie widział w życiu żadnego filmu.

W żadnym kraju nie ma tylu samotników ile w Anglii. Tysiące mężczyzn i kobiet żyje w zupełnym odosobnieniu, nie widząc w ciągu roku żywej duszy.

Do innych dziwactw angielskich należy pedantyczne uleganie przyzwyczajeniom. Dobry szanujący się Anglik, jadący koleją do pracy, czy na wycieczkę, siada zawsze do jednego i tego samego przedziału, zajmuje jedno i to samo miejsce, spotyka się z tymi samymi zawsze współtowarzyszami podróży, z którymi zresztą przez całą drogę nie zamieni słowa.

**Silna flota wojenna najlepszą gwarancją niepodległości**

### Obrót towarowy z zagranicą

W ostatniej dekadzie przez stacje graniczne: Turmonty, Stolpce, Raczkę przeszło 15 wagonów manufaktury, 4 superfosfatu, 2 wagony gwoździ i wyrobów stalowych, 3 maszyn, wagon wyrobów mięsnych oraz około 10 wagonów towarów różnych. Zaznaczyć należy, iż w ostatnim miesiącu zauważono znaczny wzrost eksportu przez stacje graniczne w obrębie wileńskiej dystrykcji kolejowej.

### Eksport zagraniczny rękawiczek wileńskich

Dowiadujemy, iż kilka fabryk rękawiczek wileńskich nawiązało bliższy kontakt z rynkami w Holandji, Szwecji, Danji i Bułgarii celem dostarczenia kilku tysięcy par rękawiczek.

W związku z pozyskaniem nowego rynku zbytu rękawiczek, fabryki miejscowe zwiększyły produkcję przy jednoczesnym zwiększaniu personelu robotniczego.

### Niezwykłe wybryki umysłowo chorej

Wczoraj popołudniu przechodnie ulicy Zawalnej spostrzegli niecodzienne widowisko: Środkiem ulicy biegła młoda niewiasta bez odzieży. W okamgnieniu na ulicy zebrał się ogromny tłum, który otoczył niewiastę ze wszystkich stron. Szybko jednak na miejsce wypadku przybył posterunek policji, który okrył niewiastę peleryną i po ustaleniu jej miejsca zamieszkania szybko przewiózł ją do domu. Jak się okazało była nią niejaką Kazimiera Kozłowska — żona urzędnika kolejowego, która po kłótni z mężem oraz rodzicami doznała ataku furji, i zaczęła napastować przechodniów, poczem zerwawszy ubranie biegła po ulicach.

Po sprowadzeniu jej do domu Kozłowska znowu bez ubrania wybiegła na ulicę, weszła na dach kamienicy nr. 45 przy ulicy Rydza Smigłego i stamtąd zaczęła rzucać dachówki na duży tłum ciekawych, który zgromadził się na ulicy.

Następnie, gdy ją usiłowano zatrzymać, Kozłowska skoczyła z dachu kamienicy na bruk odnosząc poważne obrażenia ciała.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala Sawicz.

### WYPADKI

— **Chory umysłowo wybija szyby.** Policja aresztowała niejakiego Toralewica, mieszkańca Soł, który na ul. Raduńskiej demolował sklepy i wybijał szyby z okna. Toralewicz okazał się umysłowo chorym.

— **Pożar w składzie soli.** Dział o godz. 11.30 w składnicy sanitarnej na dworcu kolejowym w Wilnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez woznicę Romualda Zuromskiego (Raduńska 34) nastąpił wybuch eteru. Ogień przetrzącił się na łatwopalne materiały rozszerzając się gwałtownie i ogarniając płomieniami nagromadzone tam leki. Wezwana straż ogniowa po godzinnej pracy pożar stłumiła. Straty wynoszą około 1.500 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

### Smutny dokument chwili

Niezwykłą sprawę, wyrosłą na tle dzisiejszego bezrobocia, rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Marja M., nauczycielska i biurolistka, zamieszkała w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej 45 m. 6, dotknięta od dłuższego czasu brakiem pracy, znalazła się w krytycznym położeniu i zaczęła jeszcze w ubiegłym roku poszukiwać jakiegokolwiek zatrudnienia, chociażby nawet w charakterze służącej. Nie mając jednak odpowiednich poleceń, wypisała sobie sama pięć listów polecających, któ-

re podpisała fikcyjnymi nazwiskami. Na podstawie tego listu i przedłożonych świadectw Marja M. została przyjęta do służby. Policja, przeprowadzając przypadkowo rewizję u niej, natrafiła na ślad sfałszowanych dokumentów i skonfiskowała je. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał ją za to na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Cała sprawa jest smutnym świadectwem chwili.

### Plk. Lawrence,

Zmarły na skutek wypadku motocyklowego, plk. angielski Lawrence, był osobistością natyle niezwykłą, że jego zgon zainteresował prasę całego świata.

Nazwisko tego człowieka wiąże się nierozłącznie z polityką imperjalną Wielkiej Brytanji na półwyspie arabskim, w dorzeczu rzek: Tygrys i Eufrat, w Indiach i innych częściach Azji, ważnych dla angielskiej polityki kolonialnej.

Pojawienie się „człowieka przygod” — jak popularnie Lawrence’a, niepospolitego awanturnika i asa

angielskiego wywiadu — na jakimkolwiek terenie wrożyło niechybnie zapoczątkowanie jakiejś wielkiej gry politycznej, reżyserowanej z gabinetów tajemniczego „Intelligence Service”. Niezwykłą musiała być wartość plk. Lawrence’a dla angielskiego II-go oddziału, jeśli do toż samego przybył lekarz przyboczny króla angielskiego, gen. West.

„Człowieka przygod” już niejednokrotnie usmierniano w opinii, wyprzedzając jego zgon licznymi opisami wypadków, którym rzekomo ulegał.

Były to zazwyczaj usiłowania uspienia czujności obcych wywiadów, śledzących uważnie każdy ruch Lawrence’a. „Usmiercony” przygotowywał w tym czasie swoją metamorfozę i przysposabiał się do swej działalności w nowej roli. Dużym ułatwieniem była mu przytem wielka zdolność charakterystyki oraz nadzwyczajna znajomość języków azjatyckich, aż do poszczególnych narzeczy, np. arabskich, włącznie.

Tym razem jednak plk. Lawrence zmarł naprawdę ku wielkiej szkodzi wywiadu angielskiego. Anglia miałaby teraz dużo powodów do użycia swego najlepszego agenta, zarówno w Egipcie, gdzie coś się psuje, jak i na wybrzeżu wschodnio-afrykańskim, gdzie kroi się wielka awantura wojenna włosko-abisyńska. Nieszczęśliwie mają się sprawy na półwyspie arabskim, gdzie król Hedżesu Ibu Saud, zmierzając do stworzenia państwa panarabskiego, co bynajmniej nie odpowiada interesom brytyjskim.

Lawrence nadawałby się, jak nikt inny, do odegrania nowej roli. Przeszłość jego, to materiał do niejednej powieści. Sam zresztą je pisywał. Był on początkowo badaczem wykopalisk historycznych, dokonywanych przez Muzeum Brytyjskie nad rzeką Eufratem. W okresie wojennym Lawrence przydzielony był do sztabu brytyjskiego w Hedżasie i odegrał wybitną rolę, gdy wykonywał zlecenia brytyjskiego „Intelligence Service” przeprowadził zjednoczenie szejków arabskich, na których czele w przebraniu beduina wkroczył do Damaszku. Lawrence był następnie doradcą rządu brytyjskiego w sprawach Bliskiego Wschodu.

W ostatnich latach, jako p. Shaw, wstąpił do wojsk lotniczych i tam przeszedł wyszkolenie pilota i mechanika. Człowiek ten wyróżniał się niezwykłą skromnością, nie przyjmował awansów ani odznaczeń.

Służył Wielkiej Brytanji, jak najlepiej potrafił, i z tego był dumny.

### Uparty dezerters

Wczoraj w godz. popołudniowych podczas eskortowania dezertera Wiktora Szyszki przez żołnierzy wydarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą ofiary w ludziach. W czasie przechodzenia przez most Zielony skutły w ręce kajdanki dezerterski rzucał się w bok, a następnie błyskawicznie przedostał się przez barjerę mostu i wpadł do Wilji. Eskortujący żołnierze zdezorientowani nagłym tym wypadkiem rzucili się w kierunku brzegu celem wyłowienia dezerterski. Tymczasem jeden z przechodniów widząc tonącego człowieka, nie czekając rzucił się w ubranie do wody i po długim szamotaniu się z tonącym zdołał już przy pomocy żołnierza wydożyć go na brzeg.

Dzielnemu nieznanemu licznie zebrana publiczność zgłotowała o-waczną. Dezerterski pod konwojem skierowano do więzienia na Antokolu.

— **Pokąsana przez psy.** Do szpitala miejskiego dostarczono 65-letnią Ewę Janienic (Nowogródzka 120) z silnymi oznakami pokąsania. Janienic oświadczyła, iż została przez krewnych wyrzucona z mieszkania a następnie wyszczuta psami.

W sprawie tej policja wszczęła dochodzenie.

— **Spłoszone konie.** Przy ul. Kalwaryjskiej w pobliżu ul. Chełmskiej furmanka powożona przez włościanina Franciszka Stankiewicza skutkiem spłoszenia się konia przejeżdżającym motocyklem przewróciła się do ryzostoka. Z wozu wypadł woznica Stankiewicz i kupiec L. Ablo z gminy rzeszańskie. Obaj ulegli ciężkim obrażeniom ciała.

**HELIOS** PREMIERA. PRZEBÓJ WIOSENNY. Wspaniały melodyjny film wiedeński najnowszej prod.

## „Kwiaciarka z Prateru“

W roli gł. kwiat sceny wiedeńskiej ROSIE BARSONY (bohater f. „Bal w Savoyu“) FELIKS BRESSART (partner Franciszki Gaal w f. „Piotruś“) Nadpr.: Atrakcja kolorowa oraz aktualna. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10 20 w niedzielę od g. 2-ej

**PAN** Każdy musi podziwiać największą czarodziejkę ekranu

## SHIRLEY TEMPLE

w jej najnowszym filmie

### Tajemnica MAŁEJ SHIRLEY

Nadprogram.

**Letnisko**  
Opieka, spokój, kaplica, lekarz, letnikom lub emerytom na stałe. Warunki skromne. Wiadomość: p-ta Jody dla K. M.  
Uwagze pp. wynajmujących i poszukujących letniska, mieszkania, pokoje itd. Ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” i do innych pism bardzo tanio załatwia Biuro Ogłoszeń S. Grabowskiego, Wilno, Garbarska 1, tel. 82.

## P.P. Kupcy Chrześcijanie!!!

Pamiętajcie, iż umiejętna reklama jest jedynym i niezawodnym środkiem dochodu.

OGŁASZAJCIE SIĘ W PISMIE CHRZEŚCIJAŃSKIM!!!

## „DZIENNIK WILEŃSKI“

Najstarsze i najpoczytniejsze pismo na Wileńszczyźnie.  
ADMINISTRACJA—Mostowa 1, czynna codziennie od godz. 9 do 20-ej, tel. 12-44.

<b>Kupno i sprzedaż</b> DOMEK drewniany osobniak, z ogródkiem owocowym, w najładniejszej okolicy Wilna, okazynie sprzedam. Informacje ul. Słoneczna 2-2 u właściciela. 128-2	<b>Mieszkania i pokoje</b> MIESZKANIA 6-cio pokojowego od frontu, z wygodami, w centrum miasta poszukuje. Wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńskiego.”	<b>STUDENT</b> U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, matematyka. Ceny kryzysowe. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” dla „R.”
<b>RÓŻNE.</b> SPALONE PRZY- PADKIEM palto starej pensjonariuszki Domu Starców (Tur-gielska 2) zniwala do prośby o pocieszenie starowiny oliar choćby najstarszego palta. Złożyć je można w Administracji lub Bakszta 10/2. gr.-4	<b>DO WYNAJĘCIA</b> lokal przy ul. Ad. Mickiewicza pod Nr. 22, składający się z 3-ch pokoi kuchni i łazienki oraz 6 pokoi z wygodami bliższe infor. ul. Mickiewicza d. 22 m. 4 tel. 12-25. 129-2	<b>Młody</b> człowiek z ukończoną szkołą średnią poszukuje posady biurolisty (chętnie na wyjazd do majątku). Referencje poważne. Posiada świadectwa pracy. Uniwersytecka 4, m. 22, S. H.
<b>2 SZOPY,</b> odpowiednie na garaż, stajnię lub skład. Mostowa 1, do-wiedzieć się u do-zorcy.	<b>PRACA.</b> MŁODY CZŁOWIEK handlowiec poszukuje pracy w tej dziedzinie. Referencje posiada. Zawała 30 m. 56 dla I. Z. —3	<b>SEKSCJA MŁODYCH</b> Stronnictwa Narodowego uprzejmie prosi o „askawę zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. — Zgłoszenia przyjmują Admistracja „Dziennika Wileńskiego”.

